

Przygody Abdula: Baśka Gdzie Jesteś

Popek

Żona dała nogę, Abdul nie chce w to uwierzyć
Zapłakany siedzi, myśli - co poszło nie tak?
Denis daj mi numer do 'Malanowski i Partnerzy'
Bo Rutkowski siedzi za podwójny gwałt
Baśka nie wybaczę ci, jak mogła zrobić to mi, Abdul tak bardzo
cię kocha
Już kupiłem bilet do Szczytna i lecę po ciebie, niech mnie pozn
a Twoja wiocha
Miałaś nie połykać śliny przez 40 dni, bo trwa Ramadan
Zjadłbym nawet teraz pół świni, tylko proszę cię wróć, na kolan
ach cię błagam

Nie zostawiaj go, on czeka wciąż, wróć do niego mała
Kupił nowy dom i hektarów sto, wszystko to dla ciebie kochana
Nie zostawiaj go, on czeka wciąż, wróć do niego mała
Kupił nowy dom i hektarów sto, wszystko to dla ciebie kochana

Jestem w Szczytnie i zapukamy tu do wszystkich drzwi
Pogoniłem wszystkie kozy, żeby cię odnaleźć
Nie odpuszczę Baśka, kurwa przyrzekłem ci
Miłość na mym ślubie, w rodzinnym Pakistanie
Baśka nie wybaczę ci, jak mogłaś zrobić to mi, na Allaha, co za
lipa
Jeszcze tu nie działa Wi-
Fi, co to kurwa ma być, co za pierdolona wiocha
Dałem ci jeden koc więcej i centralne w łazience, żebyś mogła s
ię myć
A ty w Ramadan z buta, zajebałaś do Polski, raz, dwa, trzy

Nie zostawiaj go, on czeka wciąż, wróć do niego mała
Kupił nowy dom i hektarów sto, wszystko to dla ciebie kochana
Nie zostawiaj go, on czeka wciąż, wróć do niego mała
Kupił nowy dom i hektarów sto, wszystko to dla ciebie kochana